

PROTOKÓŁ przesłuchania świadka

Dnia 26. III. 1949 r. w Warszawie, Członek Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce Mgr Norbert Szuman działając na mocy Dekretu z dn. 10.11.1945 r. (Dz.U.R.P. Nr. 51, poz. 293), przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi.

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 i 115 k.p.k. - świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko: - Jan Wołk
Data i miejsce urodzenia: - 15. IX. 1909 w Łachowicach k. Baranowa
Imiona rodziców: - Jan i Anna Szajlińska
Zawód ojca: - murarz
Przynależność państw. i narod.: - polska
Wyznanie: - w. kat.
Wykształcenie: - 7 oddziałów szkoły powsz.
Zawód: - majster budowlany
Miejsce zamieszkania: - W-wa, Ścisła 3 m. 21
Karalność: - nie karany

Wybił powstania warszawskiego 1944 r.
Kazał mi w moim mieszkaniu przy ul.
Ścisła nr 3.

Przez pierwsze dwa dni powstania w pobliżu swego domu powstańców nie widziałem, tak samo i Niemcy, którzy najbliżej poruczyć były na Dworkowej i Piławskiej - sgt Madalińskiego nie pokazywał się w rejonie mego domu, ostrzeliwując jedynie silnie ul. Piławską.

3-go sierpnia około południa od strony ul.

J. Wołk

5 Piławskiej, wychał w ul. Frisztra jeden czołg niemiecki. Czołg ten ostrzelał dwa domy nr 3, a prawdopodobnie i dom nr 1, gdyż rżnięto ścianę i dach. Następnie czołg podpalił sklep papierami pod nr 1-ym, obwarował dom, wycofując się powrotem w ul. Piławska. Mieszkańcy domu nr 3 przy ul. Frisztra zaczęli wtedy wynosić meble z mieszkań i zaczęli się gaszeniem pożarów. Po pewnym czasie, może po 1-ej do 2-eh godzin, na plac oddzielający dom Frisztra nr 3 od następnego domu Frisztra 7, wesoło kilku to imiennie wymienionych Niemców - odniostem, wracając, iż byli to kandydaci. Niemcy z bronią gotową do strzału weszli lokatorów naszego domu znajdowali się na podwórku względnie w polu ich widoczności, aż do zbliżenia się do nich. Niemcy zaczęli wypływać się dostrzegając przy czym ramieniem bramy od ul. Frisztra, przejęli nasze dokumenty i przeprowadzili powierzone rewizję, potem kazał nam z rękami podniesionymi do góry wyjść na ulicę Frisztra i iść chodnikiem po jej stronie nieparzystej w stronę ul. Piławskiej. Było nas w tej grupie jakiegoś siedemnaście - osiemnaście osób, mężczyźni i kobiety. Dwie - matka - lokatorów domu kłóciła się w domu, a dwie przestały jeszcze przedtem na inny teren.

Niemcy przeszli na stronę parzystą ul. Frisztra za pośrednictwem powrotku naszego grupy. Gdy znajdowaliśmy się na wysokości oparkowego placu przy domu nr 1, usłyszałem wydana przez Niemców, a skierowane do

KOTK

nas komendę "kald." - stać!
 W tej chwili skończył wózek i przebiegł
 do niewykładowego sklepu w domu Krišta
 nr 1 od strony Putawskiej i ukrył się
 w jego piwnicy. W tym samym momencie
 ułtymatem doszedł do Krišta głowa
 salwe. Po ucieczce dwóch dniach ukrywa-
 ma się, przedostał się do swego domu
 - Krišta 15. Od bratowej, która wózek
 zastąpił w domu Krišta 15, dowiedzia-
 tem się, iż widziata na miejscu, gdzie
 Niemcy karali nam stać w dniu 3-go
 sierpnia milhanacie swótk.
 Około 25 sierpnia 1944 przedostał się
~~do~~ ^{w pobliżu} Krišta egrelińczy, skąd kichnośi pre-
 miosta kilka swótk rozstrzelanych ~~na~~
 na teren na domu Krišta 1. Wózek
 tych kilku swótk rozporowatem, a następnie
 pochowatem swótki mego brata, który ta-
 ken se mnie, został przez Niemców w de-
 3-go sierpnia 1944 r. wyprowadzony z domu
 Krišta nr 3.

Reszta powstania przedtem w domu Krišta
 15. Na kilka dni przed upadkiem Holoka-
 wa został samy i ukrył się w pow-
 stajczym piwnicy sanitarnym, który na
 parę dni przedtem został ułokowany
 w domu Krišta 15. Zanim tego samego
 dnia ministrem opisać ten piwni sani-
 tarnej - było w nim wtedy kilku martwi-
 wanych - gdyż miało do niego domien'
 nowe partie wanych powstalców, a więcej
 było mało. W dniu kapitulacji Holoka
 Zostk

53
Dz. 27 września 1944 r. (o ile pamiętam) ||
misieliśmy spisać warę dom i iść tam
pod eskortę niemiecką na Sticewic, skąd
nas odtransportowano do Pruszkowa.

O ile wiem, nami i sanitariuszki poroz-
kaliśmy na piśmie sanitariusz - dz. na
stronie 15. Nazwiska lekarza, który
się tym punktem zajmował, nie wiem.

Na tym protokół zakończono i odwrócono:

Nubis [signature] Jank

Odsłuszenie:

Na stronie 3 przekładek,
liczne 8:2, skroścono
wzrost "wzrost" i liczy "3",
dopiero liczy "15".

Jank